



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Samorządu Terytorialnego
i Administracji Państwowej (32.)
w dniu 10 maja 2012 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym (druk senacki nr 112, druki sejmowe nr 356, 372 i 372-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 12 minut 24)

(Posiedzeniu przewodniczy zastępca przewodniczącego Stanisław Iwan)

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan:

Otwieram posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Na dzisiejszym posiedzeniu mamy rozpatrzyć projekt... mamy rozpatrzyć ustawę o zmianie ustawy o samorządzie gminnym.

Jest to inicjatywa poselska. Gościmy pana posła Waldego Dzikowskiego, który będzie reprezentował pomysłodawców.

W związku z tym poproszę pana posła o przedstawienie założeń. Potem poprosimy pana legislatora o zabranie głosu i przystąpimy do debaty.

Bardzo proszę, Panie Pośle.

Posel Waldy Dzikowski:

Projekt tej ustawy, a w zasadzie ustawa, która została już uchwalona przez Sejm, dotyczy zmiany ustawy, jeżeli dobrze pamiętam, z 4 lipca 2006 r. Myślę, że dobrze pamiętam, bo byłem autorem ustawy rozwiązującej problem z tak zwanym rządzeniem zza krat. W kraju zaistniało kilka takich sytuacji – nie będę przytaczał tych niechlubnych przykładów – kiedy aresztowani lub pozbawieni wolności byli prezydenci czy też burmistrzowie, następował wtedy pat związany z rządzeniem, przede wszystkim jeżeli chodzi o organ wykonawczy. Pojawił się projekt ustawy, który rozwiązywał te kwestie. W ramach tego projektu chodziło także o... później w trakcie prac Sejmu pojawiło się kilka kwestii związanych między innymi z długotrwałą chorobą trwającą powyżej trzydziestu dni. Zdarzały się też takie przypadki, że wójt lub burmistrz miał na przykład wylew do mózgu i nie był władny sprawować władzy wykonawczej. W związku z tym w tej ustawie rozstrzygnięto kilka podstawowych kwestii. Rozstrzygnięto także taką sytuację: kiedy wójt zostaje pozbawiony wolności, zostaje aresztowany, to jego obowiązki przejmuje zastępca, a w przypadku gdy jest ich kilku – ma to zazwyczaj miejsce w dużych ośrodkach miejskich – obowiązki przejmuje pierwszy zastępca. W tej ustawie uregulowano także to, że należy odpowiednio ponumerować zastępców, bo mogą zdarzyć się różne sytuacje. W katalogu przewidziano cztery

take punkty, które upoważniały wojewodę do wystąpienia z wnioskiem do premiera o wyznaczenie osoby pełniącej obowiązki.

Zdarzył się jeden przypadek w moim województwie, województwie wielkopolskim, w mieście, w gminie Lipno, kiedy aresztowano wójta i jego zastępcę. Wszystko było dobrze do tego momentu... Oczywiście niedobrze, że oni zostali aresztowani, ale do tego momentu wszystko grało, bo wojewoda wystąpił do premiera z wnioskiem o wyznaczenie osoby pełniącej obowiązki. Chociaż – tego nie przewidzieliśmy – ci panowie zostali wypuszczeni, zwolnieni z aresztu, jeżeli dobrze pamiętam, po miesiącu, prokurator zastosował wobec nich zawieszenie w czynnościach służbowych zgodnie z art. 276 kodeksu postępowania karnego. Tego nie było w katalogu. Skończyła się rola osoby pełniącej obowiązki, bo panowie byli już na wolności, ale nie było przesłanek do tego, żeby osoba pełniąca obowiązki mogła dalej te obowiązki wykonywać. Nie było wójta i wicewójta, a sekretarz był albo na etapie zwolnienia, albo już go nie było. Od 2 maja trwa paraliż gminy. W związku z tym potrzebne są nadzwyczajne środki. Nie ma kto podpisać wypłat dla nauczycieli i pełnić funkcji organu wykonawczego. Stąd między innymi tryb pilny i brak *vacatio legis*. Ta sytuacja grozi paraliżem może małej jednostki, ale to jest tak naprawdę rozwiązanie systemowe, które dotyczy akurat tej gminy. Dlatego w katalogu znalazł się pkt 5, który rozstrzyga właśnie tę kwestię.

Prosiłbym, abyście państwo po moim uzasadnieniu konieczności zastosowania trybu nadzwyczajnego w tej sytuacji – stąd pozwoliłem sobie na szczegółowe opisanie tej kwestii – uznali za zasadne brak *vacatio legis*. Rozumiem normy rozstrzygania przez Trybunał, ale moim zdaniem są dwie przesłanki spełniające warunki uznania w tej sytuacji rzeczywiście tego trybu nadzwyczajnego. Właśnie dlatego proszę, jeżeli tylko będzie to możliwe, aby... Myślę, że kancelaria premiera będzie także w szybkim tempie przygotowywała Dziennik Ustaw. Także z Kancelarią Prezydenta jesteśmy już po rozmowie o tym, że dobrze byłoby jak najszybciej wprowadzić to rozwiązanie przede wszystkim dla tej, być może w skali kraju niewielkiej, garstki ludzi, ale dla społeczności lokalnej jest to jednak problem niezmiernie ważny. Jak już wcześniej powiedziałem, nie dotyczy to tylko samego Lipna, nie tylko o ten przypadek chodzi. Jak pan mecenas doskonale widzi, chodzi tu o rozwiązanie systemowe dotyczące ustawy z 2006 r., które powiększa katalog o pkt 5. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan:

Dziękuję bardzo.

Teraz poproszę o przedstawienie opinii przygotowanej przez pana legislatora i o ustosunkowanie się do wniosku, który zgłosił pan poseł.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Dziękuję.

Nazywam się Michał Gil. Reprezentuję Biuro Legislacyjne w Kancelarii Senatu.

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, Szanowni Państwo, przedstawię teraz dwie uwagi z opinii, którą przygotowałem.

Pierwsza dotyczy przepisu przejściowego. Otóż zgodnie z nowym brzmieniem art. 28g ust. 5 postanowienie o zawieszeniu w czynnościach służbowych sędziów lub prokuratorów przesyła przewodniczącemu rady gminy. To jest pewien obowiązek informacyjny, który jest konieczny do tego, aby zastosować dalszą procedurę. Pojawia się jednak pewien problem, co zrobić w sytuacjach, gdy postanowienie zostało już wydane, ale środek zapobiegawczy wciąż trwa. Czy w tym wypadku również należy przekazać tego typu postanowienie? Można próbować to rozpatrywać na różne sposoby, jednak jednoznacznym wyjściem z tej sytuacji byłoby po prostu wydanie przepisu przejściowego, który mówi, jak należy zachować się w takich sytuacjach. Czyli kiedy postanowienie zostało już wydane, a środek wciąż jest stosowany, to te postanowienia należy przekazać przewodniczącemu rady gminy. W związku z tym zaproponowałem stosowną uwagę w swojej opinii na stronie 2.

Druga uwaga dotyczy *vacatio legis*. Otóż ustawa nie przewiduje *vacatio legis*. Ona zakłada, że ustawa wejdzie w życie z dniem ogłoszenia. Mógłbym tutaj cytować orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, które podkreślają rolę *vacatio legis*, ale postaram się krótko powiedzieć w czym rzecz. Trybunał Konstytucyjny uważa – daje temu wyraz w swoim orzecznictwie – że pewnym standardem, jeśli chodzi o odpowiedniość *vacatio legis*, jest treść art. 4 ustawy o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych. Ust. 1 tego artykułu stanowi, że takim standardowym, właściwym *vacatio legis*, jest czternaście dni. Oczywiście od tego dopuszczalne są pewne odstępstwa, być może tak jak ma to miejsce w tym wypadku. Każdy uмотywowany przypadek uzasadnia skrócenie *vacatio legis*. Komisja zapoznała się już z uzasadnieniem. Art. 4 troszkę inaczej określa jednak możliwość całkowitej rezygnacji z *vacatio legis*. Otóż jednocześnie muszą być spełnione dwie przesłanki – musi przemawiać za tym ważny interes państwa oraz zasady demokratycznego państwa prawnego nie mogą stać temu na przeszkodzie. Wydaje się, że zasady demokratycznego państwa prawnego nie stoją temu na przeszkodzie, ale oczywiście rozważenia wymaga to, czy mamy tutaj do czynienia z ważnym interesem państwa, czy ta sytuacja nie jest spowodowana po prostu ważnym interesem tylko jednej gminy.

Jeżeli komisja uznałaby, że skrócenie *vacatio legis* jest uzasadnione, to należy je skrócić adekwatnie do sytuacji, być może do jednego dnia. Jeżeli komisja uznałaby, że ważny interes państwa wymaga rezygnacji z *vacatio legis*, należałoby w takim wypadku zrezygnować z *vacatio legis*. Ważne jest w tej sytuacji stanowisko zajęte przez komisję, a następnie przyjęcie w związku z tym odpowiedniej poprawki. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł chce się do tego ustosunkować. Tak?

Poseł Waldy Dzikowski:

Tak. Doceniam spójność wykładni legislatorów Sejmu i Senatu, bo prawie słowo w słowo to samo usłyszałem od naszych legislatorów.

Po moim uzasadnieniu, że jest to ważny interes państwa... Rzeczywiście co do tych dwóch przesłanek panowie nas ostrzegali, ale komisja i Sejm podjęli jednogłośnie decyzję, że jest to ważny interes państwa i że *vacatio legis* należy ograniczyć do niezbędnego minimum, czyli do dnia ogłoszenia. Czterystu czterdziestu kilku parlamentarzystów jednogłośnie stwierdziło, że należy pomóc, nawet kiedy jest do trzynasto-, czternastotysięczna gmina. Zresztą takie przypadki już się zdarzały. Uważam, po wysłuchaniu... Mówię to w imieniu całego Sejmu, bez względu na opcje polityczne, bo po wysłuchaniu słusznych argumentów jednego i drugiego biura podjęliśmy decyzję rzeczywiście jednogłośnie co do tej kwestii.

Jeżeli chodzi o przepis przejściowy... Jeżeli Senat byłby łaskaw w swojej wielkoduszności zgodzić się – tym razem wysłuchać swoich legislatorów, ale przy podjęciu decyzji nie podzielić ich opinii – aby zostało to przyjęte bez poprawek, byłbym niezmiernie wdzięczny w imieniu całego Sejmu oraz tego samorządu terytorialnego. Tym bardziej, że, jak powiedziałem – podkreślam – dotyczy to tego jednego przypadku. Chociaż na razie zarejestrowany jest jeden taki przypadek, ale życie niesie nam...

(Sygnał telefonu komórkowego)

Kto mógł przewidzieć, że tak się stanie. Nikt tego nie przewidział. W 2006 r. braliśmy pod uwagę różne możliwości, ale nie podejrzewaliśmy, że zdarzy się taka okoliczność, czyli, że tak powiem, trzy w jednym.

W związku z tym bardzo proszę Wysoką Komisję i Senat o uwzględnienie, o przyjęcie uchwalonej przez nas ustawy bez zmian. Jeżeli chodzi o przepis przejściowy... Mówię szczerze: zależy nam bardzo na czasie, zależy na czasie praktycznie wszystkim organom państwa, bo nastąpił kompletny pat, zależy nam, żeby ustawa została podpisana przez pana prezydenta w przyszłym tygodniu. Jeżeli chodzi o przepis przejściowy, to obecnie nie ma zarejestrowanych innych takich przypadków, w których miałby on w tym czasie zastosowanie. Gdy ustawa wejdzie w życie – a obecnie ta sytuacja dotyczy w zasadzie jednej gminy – stałby się on bezprzedmiotowy.

W związku z tym bardzo proszę, abyście państwo uchwalili... abyście zaopiniowali tę ustawę bez poprawek. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Iwan:**

Dziękuję bardzo.
Proszę państwa, otwieram dyskusję.
Pozwolę sobie jako pierwszemu udzielić głosu i zapytać pana posła, czy Sejm jutro obraduje.

Posel Waldy Dzikowski:

Obraduje, ale jutro od 9.00 są tylko głosowania. Zresztą, jak państwo doskonale wiedzą, jutro będzie wiele emocji, bo uchwalamy ustawy emerytalne. W związku z tym nie będziemy mieli w tej sprawie już żadnego posiedzenia. W tej mimo wszystko drobnej, choć ważnej sprawie, nie będziemy już procedować. Nie ma takiej możliwości.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Iwan:**

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, pan poseł Witold Gintowt-Dziewałtowski.

Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski:

Dziękuję bardzo.
Panie Przewodniczący, Szanowny Panie Pośle, co do intencji oczywiście nie mam żadnych zastrzeżeń, bo taka regulacja jest rzeczywiście potrzebna. Mam jednak dwie obawy, obie tak naprawdę o charakterze konstytucyjnym.
Ja podzielam pogląd Biura Legislacyjnego i przypuszczam, że ta ustawa po wejściu w życie zostanie po pewnym czasie uchylona przez Trybunał. Źle, że przygotowujemy prawo pod jednostkowe i aktualnie występujące sytuacje. To nie powinno mieć miejsca. Niemniej jednak takie zdarzenia oczywiście mogą mieć miejsce.
Druga wątpliwość jest także natury konstytucyjnej. Otóż w ten sposób my umacniamy również prawo prokuratora do zastępowania społeczności lokalnej w kwestii wybierania swojego lokalnego lidera. Umacniamy to prawo bardzo wyraźnie. Panie Pośle, pan doskonale wie, że mieliśmy w kraju dużo częściej do czynienia z przypadkami zastosowania środka zapobiegawczego, jak się okazywało, w sposób nieuzasadniony. Ja podam tylko jeden przykład. Prezydent miasta Gorzowa cztery czy pięć lat temu został zatrzymany prawie na pół roku w areszcie, potem został wypuszczony i do dzisiaj nie ma werdyktu sądu w tej sprawie.

(*Posel Waldy Dzikowski: Pierwsza instancja już wydała.*)

Tylko pierwsza instancja wydała, ale wyroku prawomocnego nie ma. To jest jeden może z bardziej drastycznych przykładów. W tej sytuacji my rzeczywiście dajemy prokuratorowi, także sądowi, prawo do zastępowania społeczności lokalnej w wyborze swojego wójta, burmistrza, prezydenta. Niestety tak jest. W związku z tym przypusz-

czam, że trzeba będzie uchwalić ustawę bez zmian i zaryzykować, że Trybunał uchyli bądź zakwestionuje na pewno art. 2...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

...a być może będzie miał również zastrzeżenia do art. 1. Niemniej jednak w moim przekonaniu trzeba zastanowić się nad zupełnie nową konstrukcją, która zaspokajałaby potrzeby i jednocześnie gwarantowałaby zachowanie suwerenności samorządu lokalnego co do wyboru swoich władz stanowiących i wykonawczych. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Iwan:**

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, pan przewodniczący.

Senator Andrzej Matusiewicz:

Dziękuję.
Chciałbym odnieść się do tego, co powiedział mój przedmówca. Ja uważam, że tutaj nie istnieje jakieś prawo prokuratora do tego, żeby on wybierał zastępcę. To jest chyba nieporozumienie. Nie wiem, Panie Pośle, jaki w tej sprawie był stan faktyczny. Zgodnie z przepisami o środkach zapobiegawczych, zawartymi w kodeksie postępowania karnego, te środki zawsze można zmienić. Nie mówię już o tym, że w tym zakresie oczywiście przysługuje zażalenie, że w trakcie postępowania przygotowawczego, w trakcie postępowania sądowego... Ten miejscowy prokurator, który wiedział, że obaj panowie są zawieszani, choćby z tych względów zarówno sam mógłby złożyć taki wniosek i sam uchylić postanowienie, jak i sami podejrzani – nie wiem, na jakim to jest etapie – sami oskarżeni mogliby występować sami lub za pośrednictwem swoich obrońców o zmianę środka zapobiegawczego. A teraz my w bardzo pilnym trybie musimy aż zmieniać ustawę. Czy pan poseł mógłby podać, od kiedy w Lipnie jest taki stan rzeczy, że są zawieszani obaj, wójt... czy też burmistrz i jego zastępca, tak?

Poza tym, proszę państwa, to jest kolejny przykład na to, że kiedy mówimy o ustawach zmieniających, o przygotowaniu Euro itd., to ta podstawowa zasada *vacatio legis* – a od listopada do tej pory uchwaliliśmy już chyba z trzydzieści ustaw – będzie łamana chyba już trzeci czy czwarty raz. Tak też nie może być. Jeżeli taka sytuacja trwa kilka miesięcy, to co się stanie, jeśli będzie ona trwała jeszcze czternaście dni.

(*Głos z sali: No właśnie.*)

Nie możemy tego nadużywać. Wszyscy wiemy, jaka jest wykładnia i stanowisko Trybunału Konstytucyjnego w zakresie *vacatio legis*, co wynika z ustawy o przygotowywaniu aktów prawnych, a kolejny raz świadomie tę podstawową zasadę naruszamy. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Iwan:**

Dziękuję bardzo.
Czy są jeszcze jakieś głosy w dyskusji?
Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Andżelika Możdżanowska:

Ja chciałabym ustosunkować się do tej wypowiedzi. Nie jesteśmy w stanie przewidzieć wszystkich sytuacji, bo to życie kreuje różne sytuacje, których żadna ustawa nie jest w stanie przewidzieć. Ja rozumiem te zmiany. Daje nam możliwość... Pan legislator również powiedział, że istnieje możliwość rozważenia, czy istnieją argumenty przemawiające za rezygnacją z *vacatio legis*. Czy jest to ważny interes publiczny? Ja myślę, że jest to ważny interes publiczny. Ważny interes publiczny przedkłada się nad ważny interes państwa.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przepraszam. To jest tutaj ujęte, że przemawia za tym ważny interes publiczny. Jest to zaznaczone. Możemy oczywiście dyskutować, ale nie może być tak, że nie ma kto dysponować i zarządzać gminą. Możemy oczywiście dyskutować i rozważać między sobą, czy ma to być jeden dzień, siedem czy czternaście dni. Czy ma to jednak sens?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze inne głosy? Nie ma.

W takim razie może poproszę pana posła o odniesienie się do tych pytań.

Posel Waldy Dzikowski:

Nie wiem, czy pan legislator podzieli moje zdanie – może mu nie będzie wolno – ale ja pozwolę sobie powiedzieć, że w tej ustawie nikt nie umacnia pozycji prokuratora ani nie umacnia w jakikolwiek sposób jego roli w wyznaczeniu wójta czy wicewójta i nie wkracza w granice ustroju. Stan prawny jest taki, jaki jest. Mianowicie art. 276 k.p.k. pozwala prokuratorowi zawiesić daną osobę, a w katalogu w poprzedniej ustawy nie uwzględniono tego, bo po prostu nie przewidziano, że zdarzą się trzy rzeczy na raz. Mówiąc kolokwialnie, stało się tak, że po prostu zamknięto wójta, wicewójta, a do tego prokurator, który ich zwolnił, zawiesił ich w czynnościach służbowych. Pracowałem nad tym w Sejmie, byłem głównym projektodawcą, ale po prostu nie przewidzieliśmy takiej sytuacji. Taka jest po prostu dzisiaj... Zresztą prokuratura... Sugestie, żeby nawet... Co ja miałem zrobić, miałem zadzwonić do prokuratora? Ja nie odważyłbym się, chociaż jestem z Wielkopolski... Miałem zadzwonić i powiedzieć: Panie Prokuratorze, niech pan się zastanowi, może trzeba go odwieźć? Jakbym tak zrobił, to zaczęłby mnie podejrzewać, zastanawiać się, jaki jest w tym mój interes. Oprócz tego, że jest to przykład jednej gminy, żeby była jasność, jest to także rozwiązanie systemowe dotyczące całego systemu.

Jeżeli chodzi o *vacatio legis*, to takie przesłanki... To nie jest łamanie prawa, bo zarówno pan mecenas, jak i nasi legislatorzy podkreślili, że muszą być spełnione dwie przesłanki. Cały Sejm podzielił moją argumentację, także na

posiedzeniu komisji. Również podzielili ją nasi legislatorzy. Zasugerowali tylko, może nawet ostrzegli, że taka przesłanka może zaistnieć. Ale po pewnych wyjaśnieniach... Bo przecież nikt nie wiedział, jak w rzeczywistości wygląda ta sytuacja. Legislatorzy znali taką sytuację, jaka była na papierze. Nikt nie wiedział do końca, jak to wyglądało w rzeczywistości.

W związku tym uważam, że obie przesłanki są spełnione i mimo wszystko ja wierzę w mądrość Trybunału Konstytucyjnego. Nikt nie łamie zasad państwa demokratycznego, a sytuacja jest nadzwyczajna i dwie przesłanki są spełnione.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan:

Dziękuję bardzo.

(Senator Andrzej Matusiewicz: Jeszcze zadałem pytanie...)

Poproszę do mikrofonu.

Senator Andrzej Matusiewicz:

Jak długo trwa tam ta sytuacja?

Posel Waldy Dzikowski:

Od 2 maja, powiedziałem to na wstępie swojego wystąpienia.

(Senator Andrzej Matusiewicz: Od 2 maja?)

Od 2 maja jest tam stan zawieszenia. Oni byli w areszcie przez miesiąc lub półtora, lub dwa, nie pamiętam dokładnie. Nie śledziłem aż tak dokładnie, jak długo oni byli pozbawieni wolności. Od 2 maja jest ten stan...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

...kompletnego, że tak powiem, paraliżu gminy, nie ma organów zarządzających, wykonawczych w gminie.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan:

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Krzysztof Słoń:

Panie Przewodniczący, otóż nie jest to jedyna sytuacja w kraju dotycząca tej materii. W marcu w Starachowicach sąd zdecydował o tym, że podejrzany o korupcję prezydent Wojciech B. opuści areszt po wpłaceniu kaucji, a sąd zastosuje środek zapobiegawczy w postaci zawieszenia go w pełnieniu obowiązków. Co prawda tam jest zastępca, ale rodzą się inne komplikacje związane z wypłatą 50% pensji urzędnikowi, którym Wojciech B. nadal jest. Obecnie zdecydowano, że te pieniądze będą – nie wiadomo skąd się to wzięło – przekazywane przez samorząd do depozytu sądowego. Tak że nie jest to jedyna związana z tą ustawą sytuacja, z którą będziemy musieli się zmierzyć. Tak że pośpiech w tej sprawie moim zdaniem wydaje się niewskazany i powinniśmy...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...jednak pokazać, że potrafimy w pewnych, nawet bardzo indywidualnych, sytuacjach działać zgodnie z prawem i zgodnie z przyjętą praktyką senacką. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan:

Powiem jeszcze, że my dużo dyskutowaliśmy głównie o *vacatio legis*. Zaproponowana jest jednak jeszcze pierwsza poprawka. Chciałbym zwrócić się o opinię do pana legislatora, również do pana posła: czy ta ustawa bez okresu przejściowego... bez poprawki, w której opisana jest ta sytuacja przejściowa... zawarty jest okres przejściowy, zadziała w tym konkretnym pilnym przypadku, czy też nie?

(Głos z sali: Zadziała. Właśnie dlatego jest.)

(Brak nagrania)

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Nie jestem w stanie odpowiedzieć na to pytanie. Może się okazać, że dzięki dobrej woli wszystkich organów ta ustawa zadziała. Tak będzie, ale przy założeniu, że wszystkim będzie zależało na rozstrzygnięciu tej sytuacji oraz wszyscy zinterpretują ustawę korzystnie dla tej sytuacji. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan:

Bardzo proszę, Panie Pośle.

Posel Waldy Dzikowski:

Panie Mecenasiu, zapewniam, że taką wolę wykazuje każda ze stron, zarówno organ stanowiący gminy, który obecnie czuje się bezradny bez organu wykonawczego, jak i dawne Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji... Chociaż nie ma ministra Karpińskiego, to i tak mogę powiedzieć, że ten projekt przygotowaliśmy wspólnie na wniosek... Jest przedstawiciel. Witam, Panie Dyrektorze. Dobra wola jest i ja mimo wszystko... Panie Senatorze, proszę nie mówić, że tylko Senat działa w imieniu prawa, a Sejm nie, bo tak nie jest. Jeszcze raz podkreślam – nie będę się powtarzał i trzy razy podkreślał – że według całego Sejmu zostały spełnione dwie przesłanki i nikt nie ma zamiaru łamać prawa. To nie jest drobna sprawa. Jeżeli ktoś nie widzi parunastu tysięcy ludzi, którzy czekają na to, co mają zrobić, to ja życzę większego poczucia odpowiedzialności.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan:

Ponieważ pan dyrektor już od pewnego czasu jest obecny i przysłuchuje się naszej dyskusji, chciałbym, żeby odniósł się pan do tych kwestii, które przed chwilą poruszyliśmy, czyli do kwestii poprawek, *vacatio legis*, stanowiska ministerstwa w tej sprawie... w sprawie ustawy, którą obecnie się zajmujemy.

(Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski: Panie Przewodniczący, może jedno zdanie. Wówczas pan dyrektor będzie miał komplet uwag, do których będzie mógł się odnieść. Dobrze? Czy można? Jedno zdanie.)

Dobrze. W takim razie proszę.

Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, Panie Pośle, przepis przejściowy ma sens, ponieważ tekst, który otrzymaliśmy z Wysokiej Izby, wcale nie zakłada, że prokurator czy sąd wykażą się dobrą wolą i przekażą powiadomienie. Bo na jakiej podstawie?

(Posel Waldy Dzikowski: Po pierwsze, za tydzień nie będzie miał żadnego znaczenia, a poza tym sąd...)

Panie Pośle...

(Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan: Proszę do mikrofonu.)

...skoro nie będzie miał, to po co legislacja...

(Posel Waldy Dzikowski: Sąd i prokuraturę oceniałbym raczej pozytywnie, jeżeli chodzi o...)

Panie Pośle, pierwsze pytanie. Czy Wysokiej Izbie rzeczywiście zależy aż tak bardzo na tym, żeby ten tekst został przyjęty przez nas bez poprawek? Czy Wysoka Izba jutro nie byłaby w stanie doprowadzić do ewentualnego rozstrzygnięcia losu poprawki, którą byśmy zgłosili? Tylko o to mi chodzi. W moim przekonaniu przepis przejściowy ma bardzo jednoznaczne uzasadnienie. Otóż on dotyczy przypadków, które zdarzyły się przed wejściem w życie tej ustawy.

Posel Waldy Dzikowski:

Przecież zostały one dostarczone. Skąd w innym przypadku wiedzielibyśmy o tym wszystkim? Zostały one dostarczone – żeby było jasne – przez odpowiednie organy, czyli właśnie przez prokuraturę. Tak, zależy nam...

(Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski: Przewodniczący rady otrzymał powiadomienie?)

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan:

Przepraszam, przerywam tę wymianę zdań.

(Posel Waldy Dzikowski: Ja tylko powiem o jednej sprawie.)

Panie Dyrektorze, proszę o opinię...

Posel Waldy Dzikowski:

Tak. Zależy nam, mówię to w imieniu czterystu czterdziestu kilku posłów, którzy zagłosowali jednogłośnie za.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan:

Dziękuję bardzo.

Panie Dyrektorze, proszę.

**Dyrektor Departamentu Współpracy
z Jednostkami Samorządu Terytorialnego
w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji
Szymon Wróbel:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Jeśli chodzi o tekst ustawy przyjętej przez Sejm, to ministerstwo popiera go w całej rozciągłości. Faktem jest – wskazywał na to pan przewodniczący – duże zaangażowanie pana ministra Karpińskiego w tę sprawę. Jeśli chodzi o wejście w życie ustawy z dniem ogłoszenia, to ministerstwo przychyła się do tego rozwiązania. Uważamy, że ustawa w takim kształcie zadziała. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Iwan:**

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, pozostaje mi zapytać: czy ktoś z państwa ewentualnie przejmuje poprawki zgłoszone przez Biuro Legislacyjne?

Nie widzę i nie słyszę zgłoszeń.

W związku z tym przystępujemy do głosowania nad ustawą bez poprawek, w kształcie, w jakim została uchwalona przez Sejm.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej ustawy? (6)

Kto z państwa jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (4)

Sprawozdawca. Dobrze. W takim razie mogę być sprawozdawcą.

(Poseł Waldy Dzikowski: Czy mogę jedno słowo?)

Bardzo proszę.

Poseł Waldy Dzikowski:

W imieniu organów państwa i Wysokiej Izby serdecznie dziękuję za poparcie tej ustawy, a także za roztropność i wstrzymanie się od głosu. Jest to także jakiś sygnał, że chociaż mają państwo wątpliwości, wiedzą państwo, że waga tego aktu jest duża.

Panie Mecenasiu, panu także dziękuję, bo to także pokazuje troskę o dobrą legislację. Chcieliśmy ją zachować i mam nadzieję, że tak będzie. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Iwan:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie komisji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 12 minut 52)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii